

trybunał, sprawy szkolne nareszcie i prawodawstwo policyjne oddać sejmowi krajowemu galicyjskiemu.

Zresztą odbyło się wczoraj dalsze posiedzenie wydziału rezolucyjnego, na którym jednak nad podrzędniejszą tylko punktami rezolucyj, jak n. p. nad izbami handlowymi, debatowano. Z tym wszystkim jednak góruje kwestya rezolucyj galicyjskiej nad sytuacją obecną tak bardzo, że w obec pogórki posłów galicyjskich, iż opuszczają radę państwa a tym samym rozbijają ją, sprawa reformy wyborczej na drugi zupełnie plan ustąpiła i że posłowie, zabezpieczeni przeciw wszelkim zachciankom federalistycznym, oświadczają się za równie i równocześnie załatwieniem kwestyi czeskiej i polskiej.

I sprawę tę czeską radeby ministerstwo załatwić jak najrychlej. Jak bowiem pisma tutejsze tych dopiero dni donosiły, wystósował minister spraw wewnętrznych dr. Giskra przez hr. Auersperga wezwanie do pp. Riegera i Sładowskiego, jako reprezentantów dwóch narodowych stronnictw czeskich, o rozpoczęcie układów.

Wydział dla sprawy dalmackiej odbył tych dni również drugie posiedzenie. Przemawiał na nim pomiędzy innymi minister dr. Giskra i feldmarszałek porucznik Wagner, który, jak wiadomo, za czasów powstania był namiestnikiem Dalmacji. Jako rezultat długich obrad podają: ministrom udało się osłabić kilka jakrawych zarzutów, jakie im robiono; natomiast nie mogli utoworzyć drogi przekonania, że ze strony rządu i władz w ogóle nie popełniono błędów. Kilka jednak ważnych zakonstawało posiedzenie to szczegółów. I tak oświadczył dr. Giskra, iż nie wie, aby feldmarszałek porucznik Rodich w tak zwanym pokoju knezlackim przekroczył był swe instrukcje. Instrukcje te przybieciano przedłożyć w wydziale lub w izbie.

Obecnie bawi tu kilku ministrów węgierskich, by uczęszczać w rozstrzygnięciu ważnych kwestyi, dotyczących spraw wspólnych jako też rozdania pojedynczych tek ministerjalnych. I tak toczą się obrady mianowicie nad wcieleniem Pogranicza wojskowego do Węgier; nad kwestyami finansowymi, z tem w związku stojącymi, dalej nad obsadzeniem posady ministerstwa skarbu państwa. Objęcie urzędu tego ze strony p. Lonyay stało się podobno wątpliwem, bo hr. Andrassy pragnie, aby pan Lonyay i nadal zatrzymał tekę finansów węgierskich.

Neue freie Presse ogłasza artykuł o rzekomem oziębieniu pomiędzy Prusami i Francją. Twierdzi ona w nim, że kwestya północno-szwedzka staje się z dniem każdym coraz więcej kwestyą międzynarodową pierwszego rzędu. Niewykonalne traktatu praskiego we względzie Szwecji jest według niej raną otwartą Prus. Niebezpieczeństwo wojny każdej chwili pojawić się może. Mniej daleko niepokojąco przemawia o stosunku Prus do Francji stara Presse.

Praga. Z powodu mianowania p. Klaczki hofratem przy ministerstwie spraw zagranicznych w Wiedniu, zamieścić Pokrok artykuł p. n.: „Pan Klaczko.“ Przypisuje Pokrok ważność temu faktowi, a łącząc go z kikoma innemi z niedawno jeszcze ubiegłych czasów, wysnuwa ztąd kombinacje, z których niektóre mają pewne cechy prawdopodobieństwa. Oto główna ośnova tego artykułu:

W ostatnich czasach przywiązują pewną wagę do powołania p. Juliana Klaczki z Paryża do Wiednia, do ministerstwa spraw zagranicznych. My z naszej strony nie wahamy się także widzieć w tem, jeżeli już nie nowy zwrot polityki austriackiej, to przecież zawsze dość ważny wypadek, rzucający przedewszystkiem światło w ciemne tajniki wypadków przyszłych. Imię p. Klaczki jest już bez wątpienia samo przez się częścią programu.

Jan Julian Klaczko może naszej czytelnicy publiczności już od r. 1850 być znany. Duch narodniczy u niego Hawliczka, księga zastępująca u naszych starych przedmarcowych patryotów brak znanego dziennika Hawliczka, zawiera także artykuł pana Juliana Klaczki o „niemieckich hegemonach.“ Sądząc według tego z wielkim talentem napisanego wyznania wiary, jest p. Klaczko najpierw nieprzyjacielem tak zwanym „narodowem“ tj. wielko-niemieckiej polityki frankfurtskiej, która w r. 1848 administracyjnym rozdarciem Poznania dokonała „czwartego“ podziału Polski; powtóre, gorącym słowianinem, wielbiącym natchnionemi słowy moralną podstawę i cywilizacyjne posłanictwo dawnych urzędów słowiańskich. Najnowsza dziennikarska działalność p. Klaczki rozwijała się w Paryżu, gdzie poglądy swe umieszczał w najcelniejszych dziennikach, mianowicie zaś w znanym dwutygodniku Revue de deux Mondes.

O ile wiemy, nie opuściła go dotąd niechęć do polityki wielko-niemieckiej, jak to widzieć można np. w jednym z historycznych jego artykułów o „bitwie pod Tannenbergiem“ w r. 1410 przeciw szeregom niemieckich rycerzy; wszakże wyraża się jednocześnie z niezwykłą cierpkością przeciw nam Czechom po tak zwaną „pielgrzymkę moskiewską“ w r. 1867. Słowiań-

szczyzna p. Klaczki najenergiczniej opiera się temu, co się zwykłe „panslawizmem“ nazywa.

Powołanie takiego męża do Wiednia i to za ministerstwa najczystszej krwi wielko-niemieckiej, jedno tylko może mieć znaczenie: użyć jego rady przeciw polityce rosyjskiej.

My się na te sprawy tak zapatrujemy: Po rozmowie p. Beusta z Gorczakowem w Oachy usiłowała Austria widocznie zbliżyć się do Rosji, nie zrywając łączności z Francją. Miałoby to być wymierzone przeciw Prusom w Niemczech. Mówią jednak, że Rosya głównie z tego powodu odrzuciła przymierze francusko-rosyjskie, osadzając na lodzie jen. Fleury, bo nie chciała zarazem i Austrii przyjąć do przymierza. Udzielenie orderu św. Jerzego królowi pruskiemu wyjaśniło zupełnie sytuację. Hrabia Beust poznał, jak z Rosyją stoi.

Od tej chwili spostrzegamy, że w Austrii kwestya niemiecka ustępuje z pierwszego planu, a przygotowuje się kwestya wschodnia. Madziarzy z Polakami (?) biorą wewnątrz państwa górę (?) nad Niemcami, którzy już tylko na takiego Banhansa zdobyć się mogą, podczas gdy Lonyay ma się stać ministrem wspólnych finansów państwa, a sam Beust tym tylko się trzyma, że działa w porozumieniu z hr. Andrassy. W związku z tem Prusy odwołują z Wiednia Werthera, sprawcę wojny w r. 1866; książęta pruscy i austriacy oddają sobie wizyty; najzaufańszy z posłów pruskich, przyjaciel hr. Bismarcka, hr. Schweinitz opuszcza Petersburg, by zająć nową posadę w Wiedniu; król hanowerski wyprowadził się z Hietzingen do Paryża; kurfirszt heski zamierza sprzedać Harzowice i osieć w Angli; na zapytanie dworu bawarskiego, jak się rząd wiedeński myśli zachowywać w obec ultramontañskiej większości sejmu bawarskiego i polityki południowo-niemieckiej, odpowie p. Beust bardzo wymijająco a nawet odmownie.

Wszystko to dowodzi, że polityka południowo-niemiecka straciła już u dworu wiedeńskiego bardzo na znaczeniu, Beust — jak długo to będzie możliwe — pójdzie z Prusami, Bismarckowi zostawi się granice Menu, by Andrassy'emu pomógł zdobyć granicę Bałkanu i Dniepru. Tylko przy takiej sytuacji może austriackie ministerstwo spraw zagranicznych potrzebować pomocy p. Juliana Klaczki. Po zwycięstwie Bismarcka w r. 1866 potrzebował p. Frese i posyłał p. Jakoby'emu zapomóg z funduszu dyspozycyjnego, dziś zezwala (?) na powołanie ciałych gromad polskich wychodźców z Francji i Szwajcarii, na posady urzędników przy kolejach żelaznych w Galicji; umieszcza w swem ministerstwie spraw zagranicznych jednego z najlepszych znawców stosunków polskich, rosyjskich, a jak to zwykle u Polaków bywa, i tureckich. Jest to oznaka niemiecko-węgiersko-polsko-tureckiego przymierza przeciw Rosji.

Rosyjskie dzienniki od czasu odwiedzin austriackich mężów stanu w Carogrodzie nie przestają twierdzić, że jakaś umowa przyszła do skutku z Turcją przeciw Słowianom. Umowa ta mogłaby na tem polegać, by kraje aż po Bałkan dostać dla Węgier, a kraje aż po Dniepr dla Polski zdobyć. (Kto ma zdobywać? któż w tych kombinacjach Pokroka reprezentuje Polskę? Red.) Koncentrowanie wojsk tureckich około granic czarnogórskich i wytrwałe przesiedlanie Polaków w radzie państwa pomimo wszelkich przeciwności, wszędzie powoływanie znakomitych wychodźców do ministerstwa spraw zagranicznych, wszystko to stoi widocznie z sobą w związku. Ba i ministerstwo Kogelnitzana w Bukareszcie ma uступить popularnemu ministerstwu Bratiana także tylko w skutek tych planów, by się Rosya nie mogła oprzeć o demokratyczny kierunek Rumunów.

Jżeli nigdy ten, kto bacznie śledzi wypadki polityczne, zwłaszcza w kombinacjach polityki zagranicznej, nie powinien się poddawać nadmiarowi nieukróconej fantazji, przeciw w tym razie różne na pozór wypadki tak dziwnie na wewnątrz z sobą się wiążą, że koniecznie na to zgodzić się musimy, że już w tym roku na Wschodzie ważne przygotowania się wypadki. Mówią, że Rosya nie jest jeszcze dostatecznie przygotowana, ci tego też, gdy Augsburg Allgemeine Zeitung twierdzi, że „Austriya wojny z Rosyją uniknąć nie może“, lejąć przędź iż później.

Czy powołanie p. Klaczki do Wiednia stoi zarazem w związku ze zmianą wewnętrzną polityki w Przedstawicielstwie, jak się na to w Wiedniu zanosi (?), nie będziemy dzisiaj rozstrzygać. Dobrze będzie, jeżeli się w tym względzie nie będziemy oddawali żadnym wygórowanym nadziejom. (Kraj.)

WŁOCHY.

* **Florencja, 17 lutego.** Dekret, o którym przed kilku wspominaliśmy dniami, znoszący dalszą zmianę tytułów długu papieżkiego na tytuły renty włoskiej, wywołał tu rozmaite domysły i wnioski które w tem ogólnie są zgodne, że ponieważ rząd francuzki zasunął z swęj strony konwencyą wrzesniową, i Włochy teraz z swęj strony nie są obowiązane do wykonania podjętych w konwencji tej zobowiązań. Zobowiązanie

jednakże Włoch co do przyjęcia części jednej długu papieżkiego nie polega na konwencji wrzesniowej lub przymiennie na niej samej. Z faktu raczej prostego, że Włochy przywłaszczyły sobie wielką część dawniejszego państwa Kościelnego wpływa, że na Włochy przeszła także odpowiednia część długu papieżkiego. Rząd dalej nigdy urzędowo nie oświadczył, że konwencyą wrzesniową uważa za suspendowaną a ministerstwo p. Ollivier szczególnie oświadczył na poufne zapytanie, że przeciwnie temu objawu żadnego nie mają znaczenia.

Gazeta urzędowa ogłasza wykaz dochodów z akcyzy w roku ubiegłym. Dochody te w sumie ogólnie 205,458,218 lirów przewyższają dochody z roku 1868 o przeszło 5 1/2 miliona. Same cła graniczne przyniosły 6,317,120 lirów więcej; i opłaty portowe i podatki odtroli zwany wykazuje przywzrost choć nie w takim stopniu, jaki w budżecie na rok 1869 przyjęty został. Mniejsze były dochody monopolu soli i prochu. Ostatni też od dnia 1 lipca roku zeszłego nie jest już monopol.

Rząd pragnie słabiej nieco pod względem członków swoich izb wyższej dodać sił nowych przez zamianowanie nowych parów. Opinie ogłasza już ich nazwiska. Najwięcej znanymi są pomiędzy nowymi parami generał Bixio, byli ministrowie Jacini i Ciccone, dalej kilku posłów i wysokich urzędników, w ogóle 14, pomiędzy którymi nie ma ani jednego barona. Z dnia izba wyższa w Europie tak mało nosi na sobie charakter zebrania szlacheckiego jak włoska.

Jak Italia donosi, ma król dnia 19 mb. udać się do Neapolu i zabawić tam cztery dni; z Neapolu uda się król wprost do Turynu, gdzie zabawi trzy dni, a następnie do Mediolanu, gdzie również trzy dni pobyt jego trwać będzie. Dnia 5 marca będzie król już znowu z powrotem we Florencji.

ANGLIA.

* **Unieważnienie wyboru poselskiego z powodu, że wybrany jest osądzonym za zdradę stanu przestępcą politycznym i karę osaduje w domu karnym, nie jest wypadkiem powszechnym i w takich okolicznościach rzeczą było naturalną zupełnie, że ławy w izbie niższej wieczorem dnia 11 mb. były przepełnione. Mimo mroź dotkliwy przybyła nawet dość znaczna liczba ciekawych widzów a rezerwowane dla parów miejsca wszystkie były obsadzone. We względzie zresztą wypadku tej sprawy żadna i najmniejsza nie panowała wątpliwość. Ze przestępca rezolucyją izby zostaje wykluczony, nie jest nie nowego, to też interes ogólny budziło oczekiwanie, jak się też zachowa w obec kwestyi tej kilku z irlandzkich członków parlamentu, którzy w ojczyźnie zwykli byli odgrywać rolę patryotów.**

Sprawa zresztą poszła zwykłym trybem. Prezes ministerstwa pan Gladstone wniósł rezolucyją, w której O'Donovan Rossa uznany zostaje za niezdadnego, by mógł być wybrany na członka parlamentu. Dla motywowania wniosku tego wspominał przedewszystkiem, że O'Donovan Rossa, wybrany w hrabstwie Tipperary nie jest „magis idoneus atque discretus“, jakim według prawa reprezentant ludu być powinien. Wedle tego zaś sam akt wyboru jest nieważny a izba potrzebuje tylko formalnie wypowiedzieć fakt ten, aby nowy wybór mógł być oznaczony. Podobne sprawy bywały w parlamencie załatwiane według przypadków precedencyjnych, za czem tą razą wskazano jako na odpowiedni wypadek na straconego w 1848 r. o zbrodni stanu Smith O'Brien. Przeciw takiemu zaprzetywaniu wystąpił wprawdzie poseł O. H. Moore lecz daremnie, bo izba przyjęła ostatecznie rezolucyją pana Gladstone 293 głosami przeciw 8, tak że wybór O'Donovana Rossy tem samem za nieważny został uznany.

Pan Bright, chory już od niejakiego czasu, ma się obecnie nieco lepiej. Jest to zresztą ciężki dla rządu cios, że w przedmiedzi właśnie walk w kwestyi gruntowej zaniemógł jego najmiłszy i w najdalejszych kołach znany i popularny pomocnik. Już teraz przeto starają się kluby liberalne zapobiedz złym wpływom przez twierdzenie, że rady pana Brighta głównie uwzględnione zostały w tej kwestyi. Z drugiej strony obiega w kołach konserwatywnych pogłoska, że p. Bright porzucił się z swymi kolegami i tymczasem cofnie się tylko, by potem zupełnie wystąpić z gabinetu „z znanych względów zdrowia.“ W obec tego zapewniamy tu jednak, że pan Bright aż do ostatniej rady gabinetowej pozostał na miejscu i że choroba jego faktem jest niewątpliwym.

I pan Disraeli jest nieco cierpiący. Z okoliczności tej, że nowy lord Derby, dawniejszy lord Stanley, zajął miejsce w izbie wyższej pomiędzy księciem Buckingham i earlem of Malmesbury, wnoszą ogólnie, że zajmie miejsce ojca swego i stanie na czele stronnictwa konserwatywnego.

Telegramy.

Wiedeń, 19 lutego. Izba poselska. Minister skarbu broni w dłuższej mowie prawa, dotyczącego podatku proceduralnego i poleca odrzucenie wniosku o odroczenie.

Odroczenie odrzucono następnie przy głosowaniu imieniem 84 przeciw 47 głosom. Następuje dyskusya specjalna. — Strike tutejszych zecerów dziś się rozpoczął.

Wiedeń, 20 lutego. Król saski poseł przy dworze tutejszym baron Koerneritz umarł nagle wczoraj wieczorem.

Paryż, 19 lutego. W procesie przeciw księciu Piotrowi Bismarckiemu zapadła w sądzie kryminalnym wczoraj decyzja. Książę według tego stawiony zostanie przed sądem najwyższym.

Florencja, 18 lutego. Podług wiadomości Opinions zawierał minister skarbu p. Sella układ z bankiem narodowym, mocą którego wynosząca obecnie 37 milionów lirów pożyczka podwyższa się do 500 milionów. Skarb otrzymałby więc 122 milionów, z nich 5 w złocie i 72 w notach bankowych. Obieg bankowy podwyższył się na 750 na 800 milionów. Prowizja całkowitej pożyczki 500 milionów wymagać będzie według normy 80 centimów od 100 franków, rocznie milion, podczas gdy dotychczas w ogóle 5,100,000 fr. prowizji potrzeba było. Skarb otrzymałby więc 122 miliony więcej a miałyby 1,100,000 franków mniej rocznie do płacenia. Za owe 50 milionów w złocie, które bank daje z funduszu swych rezerwowych, otrzymać jako zabezpieczenie asygnowane na dobra kościelne, które sprzedawać może wyłącznie na rachunek umniejszenia długu państwowego.

Rzym, 18 lutego. Jak słychać z dobrze poinformowanego źródła, wysłał Papież, żeby dalszemu rozwojowi w armeńskim kościele zapobiedz, prałata z pełną mocniami specjalnem do Carogrodu.

Osborne, 18 lutego. Królowa przyjmowała przed odjazdem dworu do Windsor sześciu pruskich oficerów fregaty „Elzbieta.“

Brusela, 20 lutego. Jak zaręczają, będzie okoliczność, że dzienniki nie chcą podać prokuratury źródła swych doniesień o popełnionych w nowszych czasach w Brukseli zbrodni, przedmiotem interpelacji w izbie.

Waszyngton, 18 lutego. Senat przyjął projekt prawa, przypuszczający znowu Stan Mississippi do reprezentacji w kongresie.

Monachium, 21 lutego. Doniesienie różnych dzienników tutejszych, że dymisya księcia Hohenlohe przyjęta nie została, nie jest uzasadniona. Sytuacja nie zmieniła się.

O Wystawie Kościąńskiej.

Kochany redaktorze!

Z zapasem wiadomości o przygotowaniach do wystawy kościąńskiej pukam do Twojego Dziennika, prosząc dla siebie o miejsce wygodne i widzialne, a pretenzyi tej (sądzę) nie weźmiecie mi za złe, ni Ty, ni czytelnik.

Nie chcę być szumnym i retorycznym; wstrzymam się jednak nie mogę od wykrzyknika: baczność, panowie gospodarze! baczność, szanowna publiczności, albowiem takiej Wystawy pono nie widział jeszcze nasz kraj pozański! Oszczęść państwo sami, azali przesadne mam nadzieje?

Kościąn — co za miejscowość? To nie Gościny ani Pleszew, gdzieś od kolei żelaznej i kotłów parowych odległe. Co do położenia topograficznego Szamotuły chyba równać się mogą. Pod Kościąnem tedy, tu przy dworcu, ściągają się równiny Gorostowa, majętność pana Stefana Chłapowskiego. Otóż tu na przestrzeni 25 morg stanie wielka arena wystawy dnia 17 i 18 maja (wtorek i środa). Nie ma obawy, czem tak obszerną zapelnąć przestrzeń. Komisya przysposabia z gór miejsc na 250 bydła, 200 koni, 40 owczarni itp., lecz nie ulega prawie wątpliwości, że trzeba będzie szranki rozstąpić, tak dzisiaj już nadchodzą zapowiedzi licznych okazów.

Dodajmy długie szeregi płodów rolniczych, strojne kwiatów namioty, osobliwości leśne (wydział leśny Towarzystwa rolniczego chce swoją wystawę bardzo starannie urządzić), już na to samo niezbędne miejsce rozległe. Ścisłemu rolnictwu przyjdzie w pomoc robratym czy przemysł; spodziewane tu zatem okazy fabryk Cegielskiego, Krzyżanowskiego, i obcy fabrykanci już się zgłaszają. Pan inżynier Urbanowski studiuj nam będzie upał majowy wodotryskami, co ślicznie upiększy, upożytkuje plac wystawy; praktyczna zaś proza będzie też w zgodzie najlepiej z sztuką pana Urbanowskiego, ponieważ będzieko Twoje, panie gospodarzu, pragnienie już wtedy nie zagna. Co najciekawsze, chowam na koniec, mój czytelniku.

Oto wyobraź sobie, na samym placu wystawy staną ad hoc czworaki, według pomysłu prof. Szafarkiewicza, w Ziemianinie już roztrząsanego; czworaki naturalnej wielkości przez ludzi zamieszkanne, nie aśis tam mo-

jemnym dworowi Rzymskiemu, który nim gardził, a więc jeszcze swoim kolegom. Dawał jednakże rządowi zapewnienie podawania dokładnych raportów, nie ulegających wpływowi żadnych pojęć religijnych, ani żadnej cili do osoby Papieża. — Jego koledy byli zmuszani usunąć go, ponieważ kilkakrotnie odzywał się do Papieża w sposób pozbawiony uszanowania. Książę Pradt oddał przy tej sposobności wszelkie usługi, jakich po nim oczekiwano, nie przez wiadomości na polu kościelnym, ponieważ się przechwalał, że ich nie posiada, lecz przez sprawozdania i uwagi nad tem, co każdy wysłał i mówił. — W r. 1812 był przeznaczony na podróż do Drezn. Cesarz projektował natenczas użyć go w sprawie polskiej. Arcybiskup powinien był, za pomocą swej sukielki i naturalnego znaczenia, wpływać na konfederację polską. Książę Pradt posiadał spryt, sztukę intrygi i czynność potrzebną do spełnienia podobnej misji, mającej za cel poruszenie Polski, związania stosunków na Wołoszczyźnie i wstrząśnięcie Wołynia i Ukrainy. Cesarz myślał początkowo o księciu B-nwentu. Książę był dwa razy przez tydzień, o drugiej godzinie po południu w wielkim gabinecie cesarskim, co było przeciwnem wszelkim zwyczajom, i stał się w ten sposób nowym wszystkich salonów paryskich; mówiono tylko o wzrastającym znaczeniu księcia Benewentu. Przyjął z entuzjazmem misyą tak odpowiednią jego ambicyi i stosunkom związanym w Polsce. Zalecono mu najgłębszą tajemnicę, lecz w trzy dni później doniósł ambasador francuzki z Wiednia, że obiegała tamże coraz bardziej pogłoska o podróży księcia Benewentu do Warszawy, na którą tenże żądał kredytu 500,000 franków w jednym z pierwszych domów bankierskich w Wiedniu. Książę Bassano, czytając ten usęp depeszy pana Otto, znalazł go dość śmiesznym i uważał go jako poglask obiegającą głądy wielkich miast. Wrażenie na cesarzu było jednakże całkiem odmienne. Wieczorem, po odejściu cesarzowej, wziął cesarz na stronę księcia Bene-

wentu i zażądał odeń tłumaczenia. Odpowiadając począł się jękać, stracił przytomność, nie dał żadnej odpowiedzi zadowalniającej, a cesarz rzekł doń: Ponieważ zdradziłeś moją tajemnicę, uważam się za zwolnionego z danego słowa; nie dostaniesz misji do Warszawy. — Posłano tam dotąd z Drezn księdza Pradta. Przybywszy jednakże do Wilna, spostrzegł się cesarz na swym bledzie i na zupełnej niezdolności księdza Pradta. Chciał robić wszystkie mowy, wdawać się we wszystko a rozmowy jego nie zmierzały do niczego innego, jak do ciągłego ożegibania i demoralizowania Polaków, bądź to, że książę był już wtenczas przystępnym dawniejszym swym korespondentem londyńskim, bądź też, co prawdopodobniejsze, że to było wpływem jego lekkomyślności i płytkości umysłu. Po przeprawie przez B-rezynę przybył cesarz do Warszawy, zwiędział wszystkie utwierdzenia Pragi a przebiegłszy całe miasto, stanął w Hotelu Angielskim, gdzie mu przygotowano mieszkanie. Książę Vicenzy udał się naówczas do ambasadora, którego nie zastał. Rozmawiał z sekretarzami i innymi członkami ambasady, którzy wszyscy powtarzali mu, co kilku z pomiędzy nich pisało o złem postępowaniu księdza Pradta. Książę Wiceoży zdał cesarzowi sprawę z tej rozmowy. W kwadrans później wszedł ambasador do cesarza, który postanowił wysłuchać go i uważać. Wszedł najzupełniej w tę zadaczkę i przez półtorej godziny wyjechał z wszystkimi głupstwami, wszystkimi niedorzecznościami księdza z komedii, które muby kazano rozprawić o wojnie i polityce a któryby rozumiał, że go słuchają. Gdy cesarz osadził, że już się nasłuchał dosyć, zażądał od księcia Wiceoży papieru i atramentu i napisał na rogu kominka: „Książę Bassano! Słucham w tej chwili być Pradta. Niepodobniestwo być usłuszonym gorzej, jak ja nim jestem przez tegoż ambasadora. Wyjeżdża z tylu głupstwami i niedorzecznościami, że mnie nie pozostawia bynajmniej w wątpliwości co do potrzeby bezwzględnej usunięcia. Przejeżdżając przez Warszawę, odesłaj go

do Paryża; niechaj w Warszawie nie zostanie ani 24 gozira dłużej po tobie.“ — Książę Pradt ufał się następnie do swej dycezy. W roku 1814 odznaczał się pomiędzy zdracami bezwstydem swego występowania postępowania. W roku 1815 nie stracił odwagi, przesłał cesarzowi raport pełen niedorzeczności, rodzaj pamfletu przeciw rodzinie Burbonów. Książę Otrantu (Fouché) doręczył memoriał tenże cesarzowi, który go przeczytał, nie wiedząc, od kogo pochodził. Książę Otrantu rzekł doń: Czy wie Wasza Cesarska Mość, kto jest autorem? Nie, odpowiedział cesarz. Jest nim książę Pradt, który w gruncie rzeczy pozostał ci zawsze wiernym i chowa dla ciebie szczere przywiązanie a którego widok Burbonów na tronie burzył, jak wielu Francuzów. To trochę za wiele, rzekł cesarz, niechaj odjeżdża natychmiast do swej dycezy! Odjechał też rzeczywiście; lecz z wszystkich miast, przez które przejeżdżał, wysyłał listy do ministra policyi o usposobieniu publicznem, o entuzjasmie dla cesarza, o zniechęceniu Burbonów, o tem, że na każdej stacyi pocztowej był zmuszony krzyczeć: Niech żyje cesarz! i że w kilku miejscach zawdzięczał swe bezpieczeństwo dawnemu patentowi na jałmużnika. Celem jego zawsze był: ośwórcić. Nareszcie powiedział cesarz pewnego razu do księcia Otrantu: Jesteś zawsze ten sam; jesteś w ciągu trzeciego twojego ministerstwa tem, czem byłeś w dwóch pierwszych, zajęty ciągle temi szumowinami, wszystkimi tymi intrygantami, rywalkami emigracji i Francji. Nie mów mi już o tym księciu. Po tej charakterystyce niefortunnego reprezentanta Francji w Polsce i to w chwili właśnie, kiedy położenie rzeczy wyagało na tem stanowisku nie mniej wielkiej zdolności jak charakteru, — nie będzie zapewne niepożądanym czytelnikom naszym usęp korespondencyi poświęcony sprawie polskiej w roku 1812. „Wojna ta“ (z roku 1812), mówi Napoleon, powinna była być najpopularniejszą z wszystkich nowożytnych. Była to wojna dobrych instynktów

i natchniona prawdziwym interesem europejskim, wojna zapowiadająca spokój i bezpieczeństwo dla wszystkich. Była ona czysto-pokojową i zachowawczą, całkiem europejską i kontynentalną. Powodzenie jej miało uszczęśliwić równowagę, nowe kombinacje, któreby były usłusne niebezpieczeństwom obecnych czasów, aby je zastąpić przyszłością spokojną, a ambicya nie wchodziła wcale w moje widoki. Odbudowując Polskę, ten prawdziwy klucz całego sklepienia, zgadzałem się, aby król pruski, arcyksiążę austriacki lub królwielkiabądź inny zasiadł na tej tronie; nie chciałem zdobywać niczego; zachowałem sobie tylko chwałę spełnienia dobrego uczynku. Błogosławieństwo przyszłości. Czyż można było myśleć, że w tem właśnie ulegną i znajdą ma zgubę! Nigdy nie zrobiłem nic lepszego, nigdy nie zasługiwałem na lepsze powodzenie. Lecz jak gdyby opinia miała także swe epidemie, odezwał się nagle przeciw mnie jeden okrzyk, jedno uczucie; ogłoszono mnie tyranem królów, ja, co oświedziłem ich egzystencyą. Miałem być również niszczycielem praw ludów, ja, co zrobiłem tyle i co zamierałem tyle uczynić dla nich. A ludy i królowie, ci nieubлагani nieprzyjaciele, sprzymierzyli się, przysięgli przeciw mnie! Nie miano względu na wszystkie czyny mego życia. Obiecywałem sobie, że duch narodów powróci do mnie wraz ze zwycięstwem; lecz on właśnie omyliło mnie i znalazłem się zgwiezionym. Otóż ludzie i moja historia! Lecz narody i królowie, a może jedni i drudzy będą mnie żalowali. Pamięć moja będzie dostatecznie pomniejszona za niesprawiedliwość wyrządzoną mej osobie, — to rzeczą niewątpliwą.

(Dokończenie nastąpi.)

Celem przekazania reparacji przy kościele Konarskim, oszacowanej na 3185 tal., został na dzień 9 marca r. b. po południu o godzinie 3 w biurze urzędu radco-ziemińskiego tutaj termin wyznaczony, na który przedsięwzięci niniejszym zapraszam.

Kosztorys, rysunek i bliższe warunki mogą być w tutejszej registraturze przejrane. (1194.)

Poznań, dnia 18 lutego 1870.

Król. Radca Ziemiański.

Obwieszczenie.

Wszystkich tych, którzy majstrowi mularskiemu **Walentemu Wittigowi**, dnia 29 października 1868 tutaj zmarłemu, jeszcze coś winni, wzywa się niniejszym, aby w przeciągu 4 tygodni sumy, które mu się dłużni, donieśli radcy sprawiedliwości Tschusche w miejscu i takowe do depozytu podpisanego sądu złożyli, w przeciwnym bowiem razie przeciw opieszłym dłużnikom skarga wytoczona będzie.

Poznań, dnia 20 stycznia 1870.

Król. sąd powiatowy.

Wydział II. (1001.)

Walne Zebranie Członków Towarzystwa Pomocy Naukowej Imienia Karola Marcinkowskiego dla Młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego, odbędzie się w Poznaniu we wtorek dnia 22 lutego r. b. w wielkiej sali Bazarowej o godzinie 4 po południu, na które w imieniu Towarzystwa zaprasza (835)

Dyrekcja Towarzystwa Pomocy Nauk. imienia Karola Marcinkowskiego.

Oby tzy rozrzuconych wdzięcznością biednych, za nadesłanie dla nich przez skromnego Dobroczyńcę 10 tal., uprosiły dlań od Boga ulgę w cierpieniach i długie — długie jeszcze życie. (1183)

Gdańsk, dnia 18 lutego 1870.

Ks. Ryński.

W Bukowcu pod Grodziskiem znajduje się natchmiast lub od 1 kwietnia r. b. umieszczenie **organista** nieżonaty; tylko osobiste przedstawienie się będzie uwzględnione. (1174)

Kandydat filologii, zdolny przysposobić chłopców do najwyższych klas gimnazjalnych, poszukuje od 1 kwietnia umieszczenia przez (1173)

O. Drugulin, Wrocław, Rynek 29.

30 926 stop sześciennych

drzewa dębowego, użytkowego resp. okręgowego, będzie sprzedane z obrotu B. d. z. w ko pod Krobą przez licytacyę w domu zajadnym p. Nejmiana w Krobie **dnia 25 lutego r. b.** o 11 godzinie przed południem w dwóch losach, a mianowicie:

los 1: 261 sztuk obejmujących II 623 stopy sześciennie w ostępie II,

los 2: 419 sztuk obejmujących 19 303 stopy sześciennie w ostępie 2.

Mający chęć ku na powyższego drzewa zaprasza się na ten termin licytacyi z nadmienieniem, iż warunki licytacyjne wraz z reestrem pomiarzonego drzewa mogą być przejrane przed terminem u leśniczego rewirowego w Bodzewku. (1124)

Również upoważnionym jest tenże, każdemu meldującemu się zainteresowanemu ra obejrzenie tegoż drzewa zezwolić.

Każdemu licytującemu obowiązany jest do złożenia kaucyi w ilości 33 1/2 procent wartości szacunkowej tego losu, o który się chce ubiegć i to w pruskiej monetcie.

Cena kupna po nastąpieniu przysądzeniu w przeciągu 8 dni zapłaconą być ma, do której 1/4 z złożeń kaucyi się dolicza.

Nadleszczostwo Siedlec, 16 lutego 1870.

Zarząd leśny.

Bureau de placement

Gouvernantes Bonnes — Instituteurs, et Institutrices Maitres et Maitresses de Musique. (889)

Mme Drugulin, Breslau.

Paryżskie balowe kwiaty i czepli odebrałam, starszych rzeźby wyprzedaż trwa ciągle. **B. Jakubowicz** (181)

Po ś. p. księdzu Chrzęszczu pozostała znaczna biblioteka po większej części teologicznej treści. Takowa chwilowo u mnie się znajduje. Chcący kupić raczy się o sobiście do mnie zgłosić; na żądanie katalog prześlę. (1107)

Pleszew w lutym 1870.

Stanisław Broekere, obrońca i notaryusz.

Przyjacielom i tym, którzy mi o to pytają donoszę niniejszym, że resztę rękopismu do dzieła mego **„Szkic jako dokończenie „Szlachetki Rzeczypospolitej“** już w pierwszych połowie listopada r. z. przesłałem drukarni J. I. Kraszewskiego w Dreźnie, i że mam od niej obietnicę najwcześniejszej strony pospiechu, odbijanie miało nawet już w zeszłym miesiącu być ukończone. Tę więc należy się teraz bezwzględnie ukończenia spodziewać. (1179)

Pelplin 19 lutego 1870.

W. Stefański.

Wielki wybór praskich i wiedeńskich butów dla panów dam i dzieci u Wodna ul. 30. **A. Apolanta** Wodna ul. 30. Najnowszy fason, najtańsze ceny, robot. dobra. (1112)

Ciągnięcie d. 1 marca

Stritg. losy budowy domu po 12 sgr. 15.000 wygr. pieniężnych z 70.000 guldenami poleca **L. Oppenheim jr.** w Brunsziku. (777)

Drukarnia J. B. Langego w Gnieźnie po szukuje 1 lub 2 zdolnych zecerów

Oryginalne państwowe losy premiowe wolno prawie mieć wszędzie!

Najnowsza wielka loterya premiowa

potwierdzona przez wysoki rząd stanu w unie (koło)

1 miliona siedm kroć sto dwadzieścia tysięcy talarów,

które przez na tępujące większe wygrane wylosowane będą:

250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 2 po 20.000, 3 po 15.000, 4 po 12.000, 11.000, 5 po 10.000, 5 po 8.000, 7 po 6.000, 21 po 5.000, 4 po 4.000, 36 po 3.000, 12 po 2.000, 6 po 1.500, 205 po 1.000 itd. itd.

Najniższa wygrana pokrywa wstawkę. Wygrane odebrać można w k. d. domy ba-kowym. Wydawanie tych oryginalnych losów państwowych, których ciągnięcie

już **dnia 20 bm.** się rozpocznie, poruczył mi rząd wysoki, zaczęłam rozsyłać tak we za przesyłką gotówki lub zaliczka do najdalejzych nawet okolic aktualnie i dyskretnie. Cena tych losów oryginalnych (nie promesy) 2 i 1 tal.

Pieniądze wygrane i urzędowe wykazy są natychmiast po rozstrzygnięciu.

Przez nader liczne wygrane główne, które dochodzą z pewnością do kroci tysięcy tal., dom mój jest tak znany, że świetne rezultaty jedynem najlepszym są poleceniem a przez akuratne wypłacanie wygranych zjem na siebie największe zaufanie; dla tego niechaj się każdy jak narychć i z zaufaniem uda domu bankowego. (997)

J. Dammann, w Hamburgu

zakup i sprzedaż wszystkich papierów rządowych.

Trumny metalowe poleca jak najtańiej **G. Hoeven** (7104)

Kapelusze Słom.

przysięga do **prania, farbowania i przerabiania** najnowszymi i bardzo ładnymi **fasonow,** które już odebrał (370)

Magazyn Mod, W. Gudata

przy ul. Wilhelmowskiej 13 obok Bazaru

Balowe rękawiczki od 2 do 6 guzików poleca **C. Bardfeld,** (1092) Nowa ulica 4.

Suknie balowe, Białe suknie haftowane, Gotowe białe suknie organdyne

Mignony, Beduiny, Mantelety, Baszliki, Rotondy koronkowe czarne i białe, Bluski, Fichus, Haftowane eleganckie garnitury, Białe haftowane spódnice, Gorsety, krynoliny, poleca w największym doborze po najtańszych cenach. (1123)

Poznań, Rynek 63.

Robert Schmidt, (dawniej Antoni Schmidt).

Zamówienia na suknie balowe itd. wykonywają się w jak najkrótszym czasie.

Paryskie kwiaty wieńce, garnitury do sukien gąsienic elegancie i po dostępnych cenach poleca (1170)

fabryka kwiatów E. Lanz.

Ślaczka szesnastka bez wędów, do wierzchu i cugu stosowana, jest natchmiast do sprzedania przy Strzeleckiej ul. 3. (1168)

Organy

o 6 głosach z pedalem, są do sprzedania estawione w fabryce organów

Macieja Kraski, (1132) Poznań Rybaki 1.

Wyszedł z druku i sprzedaje się po wszystkich księgarniach

Przewodnik dla

Spółek Pożyczkowych

rapisał **Mieczysław Lyskowski.**

Cena 15 sgr.

Towarzystwo zabezpieczenia w Schwedt.

Zabezpieczonym u nas przeciw stratom z ognia donosimy niniejszym, że za rok 1869 mają do odebrania

dywidendę 28% od zapłaconych na rok ten premii, i że asygnowane dywidendowe nadesłane im przez agenta zostaną, który pośredniczył w ich zabezpieczeniu. (1177)

Schwedt, dnia 17 lutego 1870.

Towarzystwo zabezpieczenia.

Sprzedaż pojazdów.

Karety, koczki, plauwagi, karyolki, dwu i czteroosobowe poleca pod gwarancją **Conrad** w Gnieźnie. (1035.)

Wachlarze, rękawiczki balowe i biżuterie francuskie

w wielkim doborze poleca

Handel towarów szmuklerskich, białych i drobnych

W. Kortaka

w Bazarze.

Bukiety!!

nader eleganckie z świeżych kameli i fiołków itd. w mianietkach atlasowych i aksamiutych poleca

Handel: **C. Hensen,** (1188.)

Berlińska ulica obok „Tellusa“ ogródek artystyczny i handlowy.

Stowarzyszenie obrazów druku olejnego „Borussia“

Berlin, Alte Jacobstrasse 103a

Abonentów około 10.000

największe w Europie

które równocześnie największe abonament swoim podaje korzyści

Roczny abonament do klasy A. 8 tal. B. 4 1/2 tal. C. 2 1/2 tal.

Blizszych szczegółów udzieli i przyjmie oświadczenia wstępu: reprezentant

Dr. Eckert w Srodzie. (1187)

Dr. Wilkinsona Elixir of Celery.

Drogi ten i smaczny likier stołowy jest wed ug świadectwa pana dra Hess najlepszym i najsilniejszym środkiem do przywrócenia siły żywotnej już utraconej lub utracenia bliskiej.

Butelki oryginalne po 2 tal. są do nabycia w składzie jenerałym dra **Wilkinsona elixiru selerowego u F. Schwarzlose synowie w Berlinie, Markgr. fenstr. 30 i Koenigsstr. 61;** prócz tego:

w **Wiedniu C. Spitzneller** (Apt. zum rothen Krebsen)

w **Moskiewie** Wal. Barbarino.

w **Augsburgu** Antoni Naegels.

w **Norymberdze** Th. Weigle (Paradies Apotheke)

w **Hali n. S. A. Heintze.**

w **Dreznie** A. Richter. (S. lemon Apotheke)

w **Lipsku** Th. Schwarz (Linde apothek)

w **Frankfurcie n. M.** I. B. Lindt

w **Hanowerze** C. P. Sontag

w **Szeczynie** H. Lewerenz.

Bydgoszcz, Adolf Eberle. (1176)

Parowa fabryka maki z kości i superfosfatu

Maurycyego Milch

w Jerzycach pod Poznaniem.

Pod dozorem agronomiczno-chemicznej stacyi doświadczalnej w Koszanowie pod Smigiem.

Poleca na zasiew wiosenny:

Gwarancya zawartości:

	Azotu %	Kwasu fosforowego w wodzie rozpuszczalnego %	w ogóle %
1. Makę z kości I, parowaną mialko jak pył zmieloną...	4—4 1/2	—	20—21
2. Makę z kości z 40% peruwiańskiego guana...	5 1/2—6	—	17—18
3. Makę z kości I rozczynioną kwasem fosforowym...	3—3 1/2	9 1/2—10 1/2	15—16
4. Superfosfat I...	—	18—19	20—21
5. Superfosfat II...	—	14—15	15—16
6. Amoniakowy Superfosfat I...	4	14—15	15—16
7. Amoniakowy Superfosfat II...	4	11—12	12—13
8. Superfosfat przepchniony azotem...	5 1/2—6 1/2	8 1/2—9 1/2	10—11
9. Guano peruwiańskie, surowe...	11 1/2—12 1/2	—	12—13
10. Guano peruwiańskie, mielone...	11 1/2—12 1/2	—	12—13
11. Siarczan amoniaku...	19—20	—	—

Wyciąg z pisma ces. król. radcy dworu dr. Löschnera

Die Pastilles digestives de Bilin (bilinskie kołaczki trawicze),

wyrobione z bilinskiego źródła kwaśnego i wyszczególnione przyjęciem do austr. farmakopei jako środek leczący, okazują się nader skutecznym w zgadze, kurczach żołądkowych, nadymaniu i ciężkim trawieniu w skutek przeżadowania żołądka potrawami lub trunkami rozpalszającymi, w kwaśnym odbijaniu się i chronicznych katarach żołądkowych, działają uderzająco w dziecięcy organizm w skrofalach a w atonii żołądka i kisielu odhodowej w skutek siedzącego sposobu życia są prawdziwą sacra ancora uderzonych pacjentów. Bilinskie pastylki rozprzyskają się tylko w opiekowanych i etykietowanych wielkich i małych pudełkach wprost przez

dyrekcyą industryjną Billin, Czechy.

Skład jenerały w Poznaniu u

Dr. Markiewiczza, aptekarza. (452)

Kurcze epletyczne (wielką chorobę)

leczy listownie specjalny lekarz dla epilepsji doktor **O. Killisch** w Berlinie, Mittelstrasse 6. — Przeszło stu już uleczonych. (264)

Nauczytelka, Polka, egzam. pracująca lat kilka w tym zawodzie, posiadająca język franc. niem. i muzykę poszukuje miejsca do W. Nocy. i liższa wiadomość w księżarni p. **Rejznera** w Poznaniu. (446)

Herm. Jaroschek

rozsyła do każdej stacyi

wapno do budowania.

Herm. Jaroschek, (1080.) w Gogolinie.

Freudzie, galony, koronki i klinkliny złote i srebrne poleca w wielkim wyborze

C. F. Schuppig. (1153)

Złote i srebrne galony, freudzie, sznury, kutasy, klinkliny

poleca w największym wyborze (1186)

M. Zadek młod.,

4 ul. Nowa 4 obok Bazaru.

Najdelikatniejsze wiedeńskie i ofenbaskie towary skórzanie i prawdziwe ros. botts polecają w największym wyborze jak najtańiej

Russak & Czapski,

Rynek No. 82. (1189.)

Poleca się Szanownej publiczności

Villa Constantin,

Pension de familles, Situation admirable en plein Midi

w Menton, Alpes Maritimes.

Apteka Kolskich w Poznaniu

Poszukując ucznia (sekundanera), mogącego wstąpić na Wiekanca a najpóźniej na św. Michał, pod korzystnymi warunkami.

Robert Kirschstein. (942) aptekarz, Rynek 72.

C. Zimmer, w Berlinie

liwerant modowny — Behrenstrasse 16

poleca swoje tak przez wysoko jak najwyższe postawione osoby uznane za wyborne chińskie **remienie do ostrzenia** (cz. rogronne), które ostrzenie brzytwy i chirurgicznych instrumentów czynią zbytecznym.

No 1 1/2 tal. No. 2 1/2 tal. Brzytwy, wklesło szlufowane, za których doborze gwarantuję, No 1 1/2 tal. No 2 1/2 tal., **mydło do golenia**, które włosy brody miękczą a nie suszy, szt. po 1/2 i 5 sgr. Najlepsze dla każdego gospodarstwa są wyrobione przezemnie **aparaty do ostrzenia**, na których w jednej minucie każde tępy lub wyszczerbiony nóż stołowy lub do rozdzierania może być wystrzony po 15 sgr. (827)

Zlecenia zamówień wykonują się punktualnie.

Skład na Poznań u p. A. Klinga, Wrocławska ul. 3.

Najlepszy stokfisz

poleca (1190)

A. Cichowicz.

Dentysta Kasprowicz,

Hotel fr. Ochmiga. (1192)

Dentysta Seweryn Kremki

ulica Wilhelmowska 24, naprzeciw cukierni Beelyego. (1072)

Nasienie

ćwikły olbrzymiej

gatunek **złoty Pokla** sprzedaje szefel po 4 tal., makę po 2 1/2 sgr. (888.)

Karól Heinze,

właściciel folwarku w Kiecku.

Od lat kilku ciepłem bardzo dotkliwym na **bole z odgniatów**, które powiększają się z każdym rokiem. Tuzin plasterków **A. Renenpfeniga** uwołnił mnie w krótkim czasie zupełnie od nich.

Nienburg n. Weyera, 16 lipca 1869.

W. Müller, kominjarz.

*) Cena sztuki wraz z przepisem użycia 1 sgr. u **Józefa Basch** w Poznaniu, Rynek 48. (6363)

Dr. Richtera elektromotoryczne naszyjniki

ułatwiają dzieciom wyrznięcie się zębów. Sztuka po 10 sgr. u

J. Bascha, (6364) w Poznaniu Rynek No. 48.

Esencja na włosy

dla wzmacnienia skóry na głowie doświadczona przeciw wypadaniu włosów jest do nabycia flak. po 1 1/2 sgr. u aptekarza **Dr. Markiewiczza.** (7440)

Bezustannie pracujące aparaty do przyrządzenia rozmaitych napojów, gazów zawierających, wyrabiane przez

H. rm. Lachapelle & Ch. Glover

144, Faubourg Poissonniere, Paryż.

Woda selterska jako też wszystkie z niej mineralne i wedle przepisu składane leśkarskie wody. Limonada sodowa, jako też cukrem zaprawiane, korzenne i winne napoje. Wina musujące. Młode piwo uczynić musującym jak stare, poprawić jakości tak co smaku jak jakości. — Osobnego urządzenia nie potrzeba, każdy przyjaciel może nadzor. — Gwarancya.

Aparaty te są jedynymi, które zadość czynią wszystkim przepisom władz sanitarnych, jedynymi, które odpowiadają potrzebom przemysłowego obrotu. (865)

Wszyscy ci, co się zająć chcą tym korzystnym procederem, niechaj sprowadzą sobie od fabrykanta za przesłaniem 5 fr. podręcznik o „fabrykacji napojów, kwas węglowy zawierających“, dzieło piękne z 80 obrazami, przez fabrykanta ogłoszone. (Przepis używania aparatów franco i bezpłatnie na żądanie. Agentura w Frakfurcie n. M.,

H. Flegenheimer, Zeil 29.

Balsam na odziebliznę.

Najlepszy środek do przedniego usunięcia odzieblizny i gwozi zapobiegania przyszczeniu się skóry butelka po 5 sgr. u (850)

Dr. Mankiewiczza aptekarza.

Ogłoszenia gospodarskie itd.

Rządca, Polak, kawaler, obeznany d. kradnie z językiem niemieckim, aby mógł prowadzić potrzebą korespondencyą z wiedzian, znajduje miejsce od 1go lipca r. b. Blizszych szczegółów dowiedzieć się można fr. pod lit. S. G. poste restante Margonin (1140)

Rządca gospodarzy, żonaty, za którym przemawiają klubne rekomendacye, życzy sobie od św. Jana r. b. zmienić posadę. Adres A. B. Pr. Friedland post. rest. (885.)

Zarząd dóbr Marchwacz pod Kaliszem poszukuje od kwietnia młynarza do parowego młyna o najnowszych ulepszeniach. Poleceń i świadectw wymaga się wzorowych. (1167)

Ośm utuczonych wołów bez wywaru ma na sprzedaż **Dom Iwno** pod Kcynią. (1172)

10 sztuk tłustego bydła stoi na sprzedaż w **Dom. Karmienie.** (1184)

Majetność Łabiszyńska ma na sprzedaż **35 tryków Negretti** rocznych i dwuletnich w cenie od 25 do 50 talarów. Figury piękne. (1078)

Łabiszyn, 16 lutego 1870.

Administracya Ruszczyński, pełnomocnik.

Dnia 4 marca czytać będzie na sali Bazaru z godziną 6 wieczorną **Prof. Dr. Warnka**, „Don Carlos w historii, Don Carlos w poezyi“. Bilety dla gości znajdujące się w księgarni M. Leitgabra i Spółki. (1169)

Dyrekcya Koła Towarzystwa.

W środę, dnia 23 lutego w Bazarze

Bal

na **Ochronkę św. Józefa.**

Bilety po **talara** sprzedaje pan **Magnuszewicz.** (1165)

Dnia **27 lutego**, na sali Bazaru w Poznaniu

Bal

na **cele dobroczynne,** za opłatą 1 tal. za bilet, bez różnicy płci i wieku tak na salę jak na galeryę.

Gość wprowadzony przez członka płaci za bilet 2 tal.

Sprzedaż biletów trudni się członek **Dyrekcji Wilden,** piarsz **Towarzystwa.** (1171)

Dyrekcya Koła Towarzystwa.

Bal

na **cele dobroczynne,** za opłatą 1 tal. za bilet, bez różnicy płci i wieku tak na salę jak na galeryę.

Gość wprowadzony przez członka płaci za bilet 2 tal.

Sprzedaż biletów trudni się członek **Dyrekcji Wilden,** piarsz **Towarzystwa.** (1171)

Dyrekcya Koła Towarzystwa.

Bal

na **cele dobroczynne,** za opłatą 1 tal. za bilet, bez różnicy płci i wieku tak na salę jak na galeryę.

Gość wprowadzony przez członka płaci za bilet 2 tal.

Sprzedaż biletów trudni się członek **Dyrekcji Wilden,** piarsz **Towarzystwa.** (1171)

Dyrekcya Koła Towarzystwa.

Bal

na **cele dobroczynne,** za opłatą 1 tal. za bilet, bez różnicy płci i wieku tak na salę jak na galeryę.

Gość wprowadzony przez członka płaci za bilet 2 tal.

Sprzedaż biletów trudni się członek **Dyrekcji Wilden,** piarsz **Towarzystwa.** (1171)

Dyrekcya Koła Towarzystwa.

Bal

na **cele dobroczynne,** za opłatą 1 tal. za bilet, bez różnicy płci i wieku tak na salę jak na galeryę.

Gość wprowadzony przez członka płaci za bilet 2 tal.

Sprzedaż biletów trudni się członek **Dyrekcji Wilden,** piarsz **Towarzystwa.** (1171)

Dyrekcya Koła Towarzystwa.